

## **Analiza gender STRATEGII ROZWOJU EDUKACJINA LATA 2007-2013 opracowanej w sierpniu 2005 przez MEN**

### *Wstęp*

Po analizie krytycznej dokumentu **STRATEGIA ROZWOJU EDUKACJI NA LATA 2007-2013 opracowanego w sierpniu 2005 przez MEN z perspektywy równości płci z przerażeniem** mogę stwierdzić, że jak to określiły autorki Raportu Krytycznego<sup>1</sup> edukacja polska jest „ślepa na płęć”. Jest to tym bardziej smutne, że ustalenia UE, które w omawianej strategii są przywoływane jako podstawa dla polskiej koncepcji są w niej z pozoru zachowane.

W związku z wstąpieniem do Unii przyjęliśmy jako kraj wiele zobowiązań wynikających z zasad prawnych, które w tym krajach obowiązują. Zobowiązania te dotyczą min. wprowadzania zasady ***gender mainstreaming*** w edukacji. Czy można dostrzec obecność tej perspektywy w istotnych dokumentach formułowanych przez decydentów kreujących wizję wyzwań stojących przed nowoczesną edukacją w ostatnich latach? Jak można się domyślić wizja ta respektuje bardzo wybiórczo zobowiązania ciążące na Polsce.

Z analizy tego, jakie spośród nich są ciągle zbywane milczeniem wynika diagnoza stanu polskiej społecznej świadomości, kultury. Ta diagnoza jest zatrważająca.

W całym analizowanym dokumencie ani razu nie pojawia się perspektywa ***genderowa*** ani na poziomie uzasadniania potrzeby wprowadzania zmian (poza pustą deklaracją respektowania zobowiązań prawa i porozumień, które wynikają ze współpracy z UE), ani przy prezentacji aktorów zmiany, ani też prezentacji działań umożliwiających realizację celów strategii, tym bardziej nie znajdziemy opisu przewidywanych w tej kwestii rezultatów, nie widać tej perspektywy również w opisie zarządzania tym projektem zmian.

Dokument opiera się na tradycyjnym myśleniu typowym dla ogółu społeczeństwa zamkniętego na zmiany, nietolerancyjnego, utrwalającego stereotypy ról płciowych.

Autorom analizowanej strategii zupełnie nie przeszkadza to, że gołosłownie powołują się na poszanowanie w niej 3 grup głównych celów, które wspierały i wspierają realizację Strategii Lidzbońskiej i kilku innych ustaleń, które bez wątpliwości promują idee wspierające rozwój społeczeństwa otwartego, egalitarnego, żyjącego zgodnie z elementarnymi wymogami sprawiedliwości społecznej.

Rzetelna ich analiza mogłaby świadomym wagi kwestii równościowej decydom otwierać oczy na problem jej braku w naszej edukacji, ale tak nie jest.

Co wynika z tekstu, wg dotychczas realizowanej strategii krajowej największym wyzwaniem współczesnej edukacji jest np., podniesienie poziomu i jakości kształcenia, natomiast ignoruje ona kompletnie fakt, że jednak to np. promowanie równości stanowi największe współczesne wyzwanie dla Europy. A do równościowego myślenia trzeba edukować.

W żadnym obszarze edukacji, w którym autorzy tego dokumentu ukazali stan obecny, czy też projektowali pożądane zmiany nie byli wrażliwi na aspekty polityki równości płci. W żadnym podobszarze edukacji nie interesowały ich dane oddzielnie dotyczące kobiet i mężczyzn, nie interesowali się specyfiką charakterystyki żadnego z aktorów projektowanej zmiany, projektowane zmiany nie były odpowiedzią na zróżnicowane płciowo przyczyny problemu, rekomendacje były ślepe na płęć, choć doceniały wagę wyrównywania szans raz w aspekcie niepełnosprawności a raz wsi i miasta. Autorzy dokumentu rekomendując przeciwdziałanie wykluczeniu nie uściślali żadnego aspektu, z którego ono może wynikać.

W opisie edukacji z okresu poprzedzającego rok 2007 powołują się oni na dane, w których tylko raz pojawia się rozróżnienie sytuacji uczniów i uczennic - nie dostrzegają problemu braku badań edukacyjnych z uwzględnieniem różnicowania płci lub wcale na nie nie reagują- nie doceniając wagi wniosków z nich wpływających. Rzadko występują dane rozróżniające tylko wieś i miasto, ale i z tych różnic autorzy dokumentu nie wyciągają wszystkich ważnych wniosków mogących zachęcić do wprowadzania polityki równych szans.

Niewrażliwość na kwestię równościową w tym dokumencie jest dodatkowo wzmocniona nieobecnością kwestii prewencji przemocy (szczególnie przemocy wobec kobiet i dziewcząt), uzależnień, nie mówiąc już o przeciwdziałaniu homofobii

czy rasizmowi. Strategia jak i inne krajowe dokumenty, na których istnienie się powołuje nie jest projektem równościowym ani nawet neutralnym czy praktycznym, jest bezwzględnie „ślepa” na płeć. Sąd ten opieram na podsumowaniu analizy wg metody 4 kroków opisanej w podręczniku *Zasada Równości Kobiet i Mężczyzn w projektach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Poradnik*.

### **Szczegóły analizy**

Na s.5 dokumentu prezentującego obowiązujący w Polsce od 2000 do 2007 roku stan rzeczy stwierdza się, że strategiczne zamierzenia w dziedzinie edukacji w Polsce wpisują się w ramy Strategii Lizbońskiej, zgodnie z którą wszystkie państwa członkowskie powinny dołożyć starań, aby gospodarka europejska stała się do 2010 r. „ najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarką w świecie, opartą na wiedzy, zdolną do trwałego wzrostu, tworzącą coraz większą liczbę lepszych miejsc pracy i zapewniającą większą spójność społeczną”. Jednak z treści dokumentu nie wynika, aby jego twórcy wiązali te kwestie z procesem realizacji polityki równościowej, co zaprzecza idei, na której polska strategia się ponoć opiera.

W omawianej strategii jest również na s.6 deklaracja co do tego, że wszystkie ważne europejskie dokumenty(**Deklaracja Kopenhaska**, program „Edukacja i Szkolenia 2010”, **Deklaracja Bolońska**) zostały uwzględnione w pracach nad kilkoma ważnymi krajowymi programami strategicznymi. Analizując je jednak z zastosowanie wskazanej metody śmiało można stwierdzić brak w nich perspektywy równości płci( w jednym pojawia się marginalnie), nie uwzględniają one realizacji jakiegokolwiek ze strategicznych celów polityki równościowej.

W prezentacji uwarunkowań prawnych i powiązań polskiej strategii z innymi ważnymi dokumentami UE w dokumencie, który jest głównym przedmiotem oceny nie padają słowa-*płeć, nierówność na tle płci* itp.- problematyka równych szans, poza odniesieniem do osób niepełnosprawnych oraz posłużenia się fasadowo kategorią „przeciwdziałanie wykluczeniu”, nie istnieje w tej strategii. Tylko na s.8 pojawia się w tym tekście docenienie wagi zagadnień równościowych w kwestii zatrudniania osób niepełnosprawnych i zdrowych. Tylko w tym miejscu jest mowa o tym, że ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy znajdują się

w tzw. Dyrektywach Antydyskryminacyjnych oraz w Karcie Praw Podstawowych z 2000 r. oraz we Wspólnotowym Programie Działań na rzecz zwalczania dyskryminacji 2001-2006. Zagadnienie nie jest rozwijane i nie wraca się do niego w dalszej części dokumentu.

Mówiąc o europejskich działaniach na rzecz rozwoju edukacji i szkoleń, takich jak: **Europejska Agenda Społeczna (EAS) z 2000 r.**, **Europejska Strategia Zatrudnienia**, **Europejska Strategia Integracji Społecznej**, **Europejska Strategia Ochrony Socjalnej** twórcy polskiej strategii stwierdzają, że ich problematyka znalazła odzwierciedlenie w dokumentach krajowych, ale nawet jeśli tak jest, to ci autorzy w żadnym wypadku gdzie to było możliwe nie wprowadzili **genderowej** perspektywy do oceny prezentowanych zagadnień. Twórcy polskich koncepcji nie widzą takich potrzeb nawet w sytuacjach oczywistych. Ten przypadek np., dotyczy zapisu ze s.6 ocenianej strategii, który mówi o ułatwianiu dostępu do zatrudnienia i zapobieganiu wykluczeniu społecznemu oraz zwiększeniu zdolności znalezienia zatrudnienia. W polskim dokumencie pojawia się wiele tego typu uogólnień, które ukrywają istotne a nierozwiązywalne rzetelnie bez użycia perspektywy genderowej problemy.

W kwestii analizy sytuacji dostępu do kultury i sztuki( s.10) na wsi i w mieście nie docenia się w tym dokumencie problemu różnicy w uczestniczeniu kobiet i mężczyzn w konsumpcji dóbr w tych obszarach oraz związanym z tym problemem zróżnicowanym wynikiem na egzaminie gimnazjalnym w części humanistycznej - chłopców i dziewcząt. Bardzo często przyczyna podejmowania decyzji o zamykaniu różnych instytucji na wsiach i w małych miasteczkach jest słabe zainteresowanie danej społeczności korzystaniem z usług świadczonych przez instytucje kultury, ale najczęściej bronią racji ich egzystencji kobiety lepiej wyedukowane w tym obszarze, mające lepiej rozwinięte potrzeby uczestniczenia w kulturze humanistycznej. Zachęta dla mężczyzn do rozwijania swoich predyspozycji w tym względzie to niedoceniane zagadnienie w tej strategii, a niski wynik za osiągnięcia humanistyczne chłopców nikogo nie niepokoi w przeciwieństwie do wyniku dziewcząt z przedmiotów ścisłych.

Gdy w tym dokumencie diagnozowana jest kwestia systemu oświaty( s.12) ukazuje się w nim różnice w zainteresowaniu młodzieży typami szkół, ale wyniki

nie uwzględniają istotnych różnych danych związanych z preferencjami płci, a zwróciłyby zapewne odpowiedzialnym decydom uwagę na prawdziwe problemy. Poza tym ważne byłoby skonfrontowanie tych danych z danymi o ukończeniu edukacji i przemyślenie przyczyn przedwczesnego porzucania szkoły lub wagarowania w toku nauki chłopców i dziewcząt.

Rozpatrywanie w tym dokumencie sytuacji edukacyjnej **osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych nosi znamiona** zupełnej obojętności na obecne lub brakujące dane ukazujące różnicę płci. Stwierdza się w tej diagnozie, że niewielu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi uczy się w szkołach ogólnodostępnych, być może jednak jest jakaś nieuzasadniona nierównowaga między liczbą dziewcząt i chłopców, bo skoro częściej uznawane za grzeczniejsze są dziewczynki nawet te ze specjalnymi potrzebami mają większą szansę uczyć się w szkołach ogólnodostępnych. Być może rozwiązanie tego problemu przyniosłoby istotne społeczne zmiany.

Wprowadzenie perspektywy płci w kwestii danych np. odnośnie liczby uczniów wg płci w szkołach specjalnych uświadomiłoby np. że wbrew wyciągniętym pozytywnym wnioskom- w edukacji nie tylko ujawniają się coraz wyższe aspiracje Polaków, ale pojawiają się nowe problemy, które często tylko dzięki badaniom edukacyjnym uwzględniającym płeć można zauważyć, dobrze zdiagnozować i skutecznie próbować rozwiązać.

W podrozdziale *Kształcenie i doskonalenie nauczycieli* twórcy strategii mówią o tym, że przepisy prawne obowiązujące od 1 października 2004 r. wprowadziły zmiany standardów kształcenia nauczycieli, przedmiotów kształcenia nauczycielskiego nie wspominają absolutnie nic o potrzebie kształcenia w dziedzinie promocji równości płci, przeciwdziałania wykluczaniu i dyskryminacji itp.

W diagnozie egzaminów zewnętrznych twórcy dokumentu nie dostrzegają braku danych uwzględniających w różnych aspektach tego zagadnienia różnice płci potrzebnych do rzetelnej oceny sytuacji w danym obszarze.

Żadna informacja zawarta w strategii nie informuje w kwestii dążenia np. do względnej równowagi płci wśród podmiotów zaangażowanych politykę a decydom kwestii edukacji. Również nic nie wiadomo o poziomie świadomości

tych podmiotów co do wagi równości płci w tworzeniu polityki edukacyjnej i tego, czy na tę świadomość jakimi działaniami będzie realizowane oddziaływanie.

Zupełnie brakuje w tym dokumencie odniesienia do problemu braku równości strukturalnej w zawodzie nauczycielskim, a przecież jej brak świadczy o nierównych szansach jak i segregacji ze względu na płeć na rynku pracy, czemu powinno się obecnie przeciwdziałać. Brak reakcji na ten problem i trwający stan rzeczy umacnia np. stereotypy zakładające, że głównie na kobietach spoczywa odpowiedzialność za wychowanie, uczenie, opiekowanie się dziećmi.

W strategii mówi się o konieczności edukacji na rzecz obywatelstwa, ale zupełnie nie ma pomysłu na zaprojektowanie takich działań np., w odniesieniu do samorządu uczniowskiego czy też rady rodziców, które mogłyby przyczynić się do respektowania w nich zasady równości płci.

Strategia nie zajmuje się zagadnieniem wagi równościowego zaangażowania rodziców w edukację ani też potrzeba oddziaływania na ich świadomość w kwestii wagi polityki równościowej w edukacji i w innych obszarach życia społecznego. Dokument również nie dostrzega zagrożeń mogących utrwalać stereotypowe przekonanie eliminujące ojców z opieki nad ich dziećmi w szkole. Nie projektuje się w nim działań, które podnosiłyby świadomość nauczycielek/nauczycieli w tym zakresie.

### ***Podsumowanie***

W diagnozie sytuacji w obszarze edukacji nie pojawia się zupełnie perspektywa równościowa w aspekcie płci.

- Nawet jeżeli dane z badań różnicują kwestię w odniesieniu do kobiet i mężczyzn autorzy strategii ignorują te informacje i nie podejmują formułowania problemów z tego wynikających. Szczególnie w tym podrozdziale widać kompletną „ślepotę na płeć” jako aspekt, który zmieniłby istotnie obraz rzeczywistości wynikający z analizowanych danych i wymusiłby zobaczenie prawdziwych problemów. I tak np. ukazując różnice w poziomie wykształcenia na przestrzeni kolejnych lat nie analizuje się w tym dokumencie różnicy w odniesieniu do płci. Inne dane dotyczące kobiet i mężczyzn pewnie

uświadomiłoby dysproporcje oraz zmusiłyby do pytania o różne przyczyn, a także inspirowałyby być może do planowania koncepcji innych działań potrzebnych różnym płciom. Podobnie rzecz by wyglądała, gdyby twórcy dokumentu mówiąc o tym, że w roku 2003 stopa bezrobocia w grupie wiekowej 20-24 lata jest taka a nie inna oraz że czas poszukiwania pracy jest taki i taki również nie interesują się różnicami w danych dotyczących płci. A na pewno te różnice potwierdzałyby nierówności płci w tym obszarze. Ich świadomość i odpowiedź na nią powinna być prawdziwym wyzwaniem współczesności. Także w tym rozdziale mówi się, że wyższe wykształcenie przekłada się na wyższy wskaźnik zatrudnienia, ale podając dane dotyczące obu płci równocześnie ukrywa się np. reprezentantom której płci i dlaczego łatwiej się zatrudnić.

- W innych podrozdziałach diagnozy potwierdza się kompletny brak myślenia kategoriami ***gender mainstreamingu***.
- Analiza SWOT ( s. 24) sektora edukacji nie uwzględnia myślenia kategoriami genderowymi.

### ***Prezentacja nowej strategii-analiza***

- Sformułowanie celów i założeń tej strategii edukacji(s. 26) nie świadczy o uwzględnianiu w nim potrzeby promocji równości płci ani zagadnień pokrewnych.
- W tezach wyjściowych (s.27) nie ma śladu rozumienia problemów w tym sektorze związanych z faktem utrzymywania w nim stereotypów ról społecznych tradycyjnie przypisanych płciom. Nie dostrzega się w opisie problemów zrozumienia ich ewentualnej odmierności w odniesieniu do różnych płci.
- W 9 punktach( s. 27) prezentujących wyzwania transformacji *stojące* przed polskim systemem edukacji nie używa się kategorii *pleć*, nazw- *wychowanie seksualne*, *profilaktyka przemocy*, *dyskryminacji*- używa się określeń ogólnych neutralnych nie zobowiązujących potem do dostrzegania naprawdę trudnych kwestii .

- W opisie **głównych kierunków strategii edukacji** i w dalszej części prezentowanej strategii nawet nie używa się kategorii gramatycznych rozróżniających płeć uczniów, uczestników kształcenia ustawicznego czy też nauczycieli.
- Chociaż górnolotnie stwierdza się, że system edukacji musi odpowiadać na zmiany zachodzące w świecie, stale się rozwijać i doskonalić, korzystając z najlepszych wzorów i porównując efekty oraz, że służyć temu będą między innymi: systemy zbierania danych statystycznych, badania, współpraca międzynarodowa –wymiana doświadczeń nic nie świadczy np., o tym, żeby autorzy tych słów rozumieli wagę braku wielu istotnych badań, braki rozróżnień płci w dotychczas realizowanych itp. kwestie, które mogą się pojawić wtedy, gdy wprowadza się do koncepcji rozwoju danego obszaru politykę równości płci.
- **Za plus** w analizie krytycznej tego dokumentu można by uznać zapis o konieczności dostosowanie treści i sposobów nauczania do możliwości ucznia/wychowanka oraz wymogów zmieniającego się, współczesnego świata. Mądra interpretacja tego zobowiązania może wspomóc wprowadzanie do podręczników treści związanych z promocją równości płci, informacji o dokonaniach kobiet oraz zmieniać tradycyjne wizerunki ról społecznych wg powszechnie kojarzonych przynależności do płci, wieku itd.
- Również użyta kategoria „**wyrównywanie szans edukacyjnych**” mogłaby mieć płeć, w obu przypadkach autorzy krajowej strategii nie mogli jednak pominąć tych najogólniejszych sformułowań przy wstępnych deklaracjach zgodności z europejskimi dokumentami i ustaleniami, więc „plus” jest pozorny.
- **W opisie sytuacji, zadań w obszarze szkolnictwa wyższego zupełnie** pomija się zadania dotyczące rozwiązywania problemów, u których podłoża leży polityka nierówności płci i kompletna niewrażliwość na zjawiska ewidentnych braków w programach kształcenia na tym poziomie (znikoma ciągle ilość studiów genderowych).

- W zadaniach dotyczących(s.29) rozwoju **obszaru kształcenia ustawicznego** nawet nie pojawia się jakakolwiek odpowiedź na trafnie rozpoznane potrzeby kobiet i mężczyzn w tym zakresie, bowiem w diagnozie nie doceniono istnienia takiej kwestii, że położenie reprezentantów obojga płci z różnych przyczyn jest często kompletnie inne, więc i problemy, z którymi się borykają w danym obszarze także. Obowiązek dostrzeżenia tej kwestii przez decydentów wynikać, moim zdaniem, powinien z odpowiedzialności wydawania publicznych pieniędzy na edukację. Skłania do tego także liczenie na efekt podjętych działań. Efektywne może być tylko działanie naprawdę będące odpowiedzią na problem, a nie pozorujące rozwiązanie globalnie ujmowanych problemów.
- Plusem tej strategii jest zaplanowanie szerszego grona jej realizatorów i umieszczenie wśród nich organizacji pozarządowych. Co prawda, żeby to był plus na rzecz ujawnionej głębszej świadomości genderowej, można by w niej podkreślić np. możliwość wspomagania przez takie organizacje szkół w edukacji nieformalnej w dziedzinach pomijanych skutecznie.
- W opisie **nowego modelu szkoły** ( s.33) brakuje ewidentnie choćby jednego odwołania do konkretnego wynikającego z polityki równości płci i proponowanych form edukacji w jej zakresie. Również w opisie nowych zadań wychowawczych oraz podczas podkreślania nowej roli wychowawcy nie pojawił się żaden aspekt mogący sugerować świadomość wagi edukacji „wrażliwej na płć”. Zamiast dostrzec potrzebę pozyskiwania ojców dla opieki nad ich dziećmi w procesie edukacyjnym mówi się po prostu o niezbędności włączania rodziców-tak postawiona kwestia nie jest niczym nowym, żadnym wyzwaniem w stosunku do powyżej sformułowanego problemu braku ojców w radach rodziców , na wywiadówkach itp. Ta sytuacja np., niezdrowo umacnia stereotypowe wyobrażenia o tradycyjnym związku płci z rolami społecznymi.
- Mówiąc o zwiększeniu roli edukacji kulturalnej nie zauważa się potrzeby tworzenia przemyślanej rekrutacji do uczestnictwa w niej chłopców.
- Poruszając kwestie potrzeby rozwoju kształcenia na odległość nie docenia się problemu większych potrzeb dziewcząt w zakresie przygotowywania ich

do niej skutkiem wielu zaniedbań ,w ich podstawowej edukacji TIK, na którą często rzutowały uprzedzeniowe lub niekompetentne postawy nauczycieli (część mężczyzn).

- W podrozdziale dotyczącym oczekiwanych zmian, **korekt programowych** (s.38) nie wymienia się obszarów edukacji w interesującym nas zakresie.
- Strategia nie przewiduje wprowadzenia obowiązku badań uwzględniających zróżnicowanie danych w odniesieniu do płci np. w zakresie wyników egzaminów zewnętrznych.
- Kreślona wizja **kształcenia zawodowego** nie ma nic wspólnego z polityką równych szans w zakresie uwzględniania równości płci. Brak w diagnozie jakichkolwiek danych ze względu na płeć nie spowodował rzetelnego opisu sytuacji osób uczestniczącym w tym przedsięwzięciu z uwzględnieniem odmienności sytuacji bytowo- kulturowej, a to uniemożliwiało postawienie istotnych pytań o różne przyczyny problemów, co zatem wynika brakuje w tej strategii rzetelnej identyfikacji potrzeb K. i M., więc strategia pozornie rozwija edukację w tym podobszarze.

### ***Rekomendacje-podsumowanie***

1. MEN powinien powołać ekspertów rzeczoznawców do oceny podręczników przed dopuszczaniem ich na rynek edukacyjny w celu analizy pod kątem uwzględnienia w nich perspektywy równościowej.
2. Powinno się przewidywać konieczność przygotowania i organizacji szkoleń dla różnych adresatów/adresatek pod kątem podnoszenia świadomości , w jakim sensie podręczniki, ich obudowa metodyczna, program i podstawa programowa może i powinna być „wrażliwa na płeć”..Autorom tej strategii powinno zależeć na upowszechnieniu wśród potencjalnych autorów podręczników, wydawców, nauczycieli/nauczycielek wiedzy o tym, że prawdziwie odpowiadające na wyzwania naszej doby podręczniki:
  - przeciwdziałają umieszczanymi w nich wizerunkami i informacjami umacnianiu stereotypów ról płciowych;

- dbają o zasadę równego statusu kobiet i mężczyzn oraz odejście od i informacji wykorzystujących tradycyjne stereotypy płciowe-informować o udziale i roli kobiet w historii, gospodarce, polityce, kulturze.
  - dostosowują i różnicują formę gramatyczną adresata informacji, ale też dbają o upowszechnienie nazw odpowiedników żeńskich wszędzie tam, gdzie to jest uzasadnione;
  - promują modele życia sprzeciwiające się stereotypowym skojarzeniom naturalnych cech płci z tradycyjnymi sposobami bycia aktywnym (sfera prywatna i społeczna);
  - upowszechniają tolerancję i podnoszą świadomość równościową poprzez wprowadzanie wiedzy w zakresie problematyki równości płci czy zagadnień antydyskryminacji adresując ją do nauczycieli/nauczycielek, uczniów/uczennic,...
3. Strategia powinna jasno określić oczekiwania wobec różnych decydentów w kwestii wprowadzania polityki równościowej (Men, kuratoria, samorządy lokalne, szkoły, kadra, samorządy uczniowskie, rady rodziców). Powinna przewidywać szkolenia decydentów i głównych aktorów tej zmiany na rzecz ponoszenia świadomości konieczności i korzyści wynikających z respektowania standardów unijnych antydyskryminacyjnych i równościowych.
  4. Strategia powinna wskazywać dobre praktyki respektowania polityki równościowej oraz polecać literaturę w tym zakresie (starych krajów unijnych oraz polskie)
  5. Strategia powinna przewidywać rozwój badań lokalnych i krajowych przy użyciu wskaźników wrażliwych na płeć, ponieważ ich obecność pozwoli dostrzec istotne problemy i skutecznie je rozwiązywać po uwzględnieniu rzeczywistych i często różnych potrzeb mężczyzn i kobiet, np. pozwalające poznać inne powody nieukończenia edukacji przez chłopców i dziewczęta, inne powody wagarowania, itd.

6. Kolejną rekomendacją dotyczy stworzenia koncepcji działań oraz programów profilaktycznych, podręczników (autorzy strategii mogliby wskazać instytucje świadczące w tym zakresie profesjonalne usługi) z zakresu edukacji przeciwdziałającej przejawom nierówności w edukacji, szerzeniu świadomości niewrażliwej na prawa kobiet oraz przemoc, której często są milczącymi ofiarami.
7. W strategii powinny pojawić się działania ukierunkowane na rekrutację i zachęcające do kształcenia a przeciwdziałające segregacji ze względu na płeć.
8. Strategia powinna promować równy udział kobiet i mężczyzn na wszystkich szczeblach edukacji oraz we wszystkich specjalizacjach zawodu nauczycielskiego, skłaniać decydentów i podmioty uczestniczące w edukacji powinno poczucie wartości sprawiedliwości społecznej oraz chęć podniesienia efektywności rynku pracy.
9. Należałoby zaprojektować działania mogące zidentyfikować i zlikwidować uprzedzenia, które prowadzą do faworyzowania chłopców lub dziewczynek, kobiet lub mężczyzn w jakimś obszarze, który może i powinien być równo dostępny dla przedstawicieli/przedstawicielek obu płci, bo tylko wtedy zachowana będzie sprawiedliwość społeczna, a decydenci zmieniający rzeczywistość życia społecznego w edukacji tylko w ten sposób okazaliby się rzetelnie odpowiedzialni za kształcenie najwyższej jakości, którego rodzice i inni członkowie społeczeństwa mogą się domagać.

### ***Polecana literatura:***

1. „Biała Księga” młodzieży polskiej. Diagnoza sytuacji młodych Polaków jako podstawa strategii państwa dla młodzieży, praca zbiorowa pod red. B. Fatygi, MENiS, Warszawa 2004;
2. „Biała księga” młodzieży polskiej. Dwie prawdy o aktywności. Uwarunkowania i możliwości działania młodzieży w środowisku lokalnym w perspektywie

polityki młodzieżowej Rady Europy. Raport z badań, praca zbiorowa pod red. B. Fatygi, MENiS, Warszawa 2005.

3. Górnikowska-Zwolak E. (2004), Polityka równego statusu kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej a równość płci w polskim systemie edukacyjnym, [www.zjazdptp.dswe.wroc.pl/Gornikowska.doc](http://www.zjazdptp.dswe.wroc.pl/Gornikowska.doc).
4. Krajowy System Monitorowania Równego Traktowania Kobiet i Mężczyzn. Raporty eksperckie, t.1 i 2 (2006), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
5. Majewska E., Rutkowska E. (2007), Równa szkoła. Podręcznik do nauczycieli i nauczycielek, Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej i Fundacja Eberta.
6. Mazurkiewicz G. (2005), Kształcenie dziewcząt i chłopców. Naturalny porządek, nierówność czy dyskryminacja, Kraków: Centrum Edukacji Obywatelskiej.
7. Pankowska D. (2005), Wychowanie i role płciowe, Gdańsk: GWP.
8. Płeć i rodzaj w edukacji, praca zbiorowa pod red. M. Chomczyńskiej-Rubachy, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2004.
9. Teoretyczne perspektywy badań nad edukacją rodzajową, praca zbiorowa pod red. Marioli Chomczyńskiej-Rubachy, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2007